

JAN TUROWSKI

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZE W POLSCE W ŚWIETLE ZASAD SPOŁECZNYCH POMOCNICZOŚCI I SOLIDARNOŚCI

I. CECHY SPÓŁDZIELCZEGO ZRZESZENIA

Spółdzielczość powstała jako ruch społeczny w postaci zrzeszeń osób celem współdziałania w zaspokajaniu określonych potrzeb przez prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej, obejmującej z czasem różne dziedziny wytwórczości, handlu i zaopatrzenia. Sięgając do narodzin spółdzielczości na przełomie pierwszej i drugiej połowy XIX w., można ustalić cztery istotne cechy, które właściwe były tym formom organizacji społecznej. Po pierwsze, spółdzielnie znamiłowała dobrowolność przynależności i otwartość dla wszystkich chcących brać udział w danym rodzaju współdziałania. Po drugie, spółdzielnie jako zrzeszenia społeczno-gospodarcze i wychowawczo-kształcące miała zarazem cechować równość praw (uprawnień) w korzystaniu ze świadczeń i z usług spółdzielni. Trzecią ważną cechą spółdzielni jako zrzeszenia miała być samorządność, wewnętrzna demokracja, a więc samorządzenie się członków. Wreszcie spółdzielnia jako osoba prawna utrzymywała swą samodzielność w stosunku do innych podmiotów życia gospodarczego.

Zachowując te przymioty, spółdzielnie stawały się klasycznymi przykładami grup społecznych czy zbiorowych działań, które w sposób prawie idealny wydawały się realizować dwie zasady katolickiej nauki społecznej: zasadę subsydiarności (tzw. pomocniczości) i zasadę solidarności. Zasada pomocniczości oznacza, iż człowiek może i powinien tworzyć społeczności umożliwiające mu zaspokajanie potrzeb, których przez własne, jednostkowe działanie zaspokoić nie jest w stanie¹. Zasada solidarności oznacza zgodne i uporządkowane działanie na rzecz dobra wspólnego.

¹ Zob. Cz. S t r z e s z e w s k i. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985 s. 466 n., 513.

Biorąc pod uwagę zasady pomocniczości i solidarności oraz kryteria, jakim zrzeszenie spółdzielcze winno czynić zadość, zanalizujmy, czy polska spółdzielczość – zwłaszcza spółdzielnie rolnicze – jest z nimi zgodna. Spółdzielnie datują swe istnienie już od ponad stu lat. Dokonały się w tym okresie ogromne zmiany społeczno-gospodarcze, nastąpiły różne wydarzenia, przeprowadzane były różnego rodzaju reformy, nawet o charakterze ustrojowym. Również same spółdzielnie przeszły ewolucję, wytworzyły się ogromne struktury organizacyjne. Pisze się wiele o biurokratyzowaniu ruchu spółdzielczego i poszczególnych spółdzielni, o procesach centralizacji poszczególnych rodzajów czy członków spółdzielczości, zaniku wpływu członków na to, co się dzieje w spółdzielni, wobec profesjonalizowania aparatu organizacyjnego spółdzielni. Co więcej – zarzuca się, iż spółdzielczość straciła swoje funkcje i przekształciła się w zwykłe przedsiębiorstwa, oparte na zasadzie zysku.

Takie zarzuty stawia się spółdzielczości nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Spróbujmy więc poddać analizie polską spółdzielczość rolniczą, ukazać jej stan, rodzaje i zakresy ewentualnych deformacji i wynikające z nich potrzeby zmian. Analiza skoncentruje się na czterech – najważniejszych w rolnictwie i na wsi spółdzielniach branżowych oraz dwóch rodzajach istniejących aktualnie spółdzielni produkcyjnych².

II. CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNYCH SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH

Spółdzielnie na ziemiach polskich powstały już w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. w postaci spółdzielni branżowych. Jako pierwsze pojawiły się spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, następnie spółdzielnie mleczarskie, ogrodniczcko-pszczelarskie oraz spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu³.

Tak na przykład pierwsza spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa została założona w 1861 r. w Poznaniu. Pierwsze spółdzielnie zakładane były według systemu Schulzego z Delitzsch i systemu Reiffaisena. W 1918 r. w Poznaniu i na Pomorzu Zachodnim działało 237 spółdzielni ze 123 tys. członków.

² Rozwój chłopskich organizacji, zrzeszeń i związków, a w tym spółdzielni, omawiany jest w wielu opracowaniach z zakresu historii społeczno-gospodarczej i politycznej kraju. Zob. Z. S t a n k i e w i c z. *Kwestia chłopska w okresie narodzin polskiego ruchu robotniczego*. Warszawa 1985; J. O z d o w s k i. *Polska spółdzielczość kredytowa w rozwoju wsi polskiej*. „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1986 nr 1 (17).

³ Materiały i źródła odnośnie do stanu i rozwoju spółdzielni rolniczych w Polsce znajdujemy m.in. w zbiorach Biblioteki Spółdzielczego Instytutu Badawczego oraz w różnych czasopismach, takich jak: „Rocznik Statystyczny”, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy”, „Wieś i Rolnictwo”, „Wieś Współczesna”, „Studia Socjologiczne”.

W zaborze austriackim pierwsze spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powstały w formie tzw. Towarzystw Zaliczkowych na zasadach systemu Schulzego z Delitzsch, później zaś jako tzw. Kasy Stefczyka (od nazwiska twórcy). W 1918 r. liczyły one 1397 spółdzielni z 322 tys. członków (w tym 90% członków stanowili chłopi). W zaborze rosyjskim spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe funkcjonowały najslabiej. W okresie międzywojennym spółdzielczość kredytowo-oszczędnościowa rozwijała się z różnym powodzeniem w poszczególnych latach. W okresie po II wojnie światowej wszystkie te formy spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych uległy likwidacji na rzecz tzw. Banków Spółdzielczych, istniejących do tej chwili. W XIX w. i w latach międzywojennych spółdzielnie kredytowo-oszczędnościowe odegrały ogromnie ważną rolę w rozwoju rolnictwa.

Drugą historycznie powstałą i obecnie istniejącą formą spółdzielczości jest spółdzielczość mleczarska, zrzeszająca producentów mleka. Spółdzielnie Mleczarskie rozpoczęły swą działalność jeszcze w XIX w. Przechodziły różnego rodzaju koleje. Po wojnie w 1951 r. zostały rozwiązane, w 1956 reaktywowane, w 1957 r. połączone z innymi, w 1980 natomiast wyodrębnione spośród pozostałych związków spółdzielni rolniczych w postaci Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Spółdzielnie Mleczarskie w przeszłości, ale i obecnie (mimo wielu wad organizacyjnych) są dźwignią w rozwoju gospodarstw rolnych, oszczędzają trud rolników, którzy kiedyś 1-2 razy tygodniowo musieli udawać się z nabiałem do pobliskich miast, dokonują przetwórstwa, pobudzają rozwój chowu bydła, prowadzą działalność szkoleniową oraz instruktażową.

Trzeci rodzaj spółdzielni rolniczych stanowią Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie, zrzeszające producentów owoców, warzyw, kwiatów i produktów pszczelich. Prowadzą one zarówno skup, jak i zbyt oraz przetwórstwo owoców, warzyw i produktów pszczelich. Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie rozwinęły się w Polsce po I wojnie światowej. Tak jak i inne spółdzielnie branżowe zostały one w 1951 r. zlikwidowane, po r. 1956 reaktywowane i obecnie rozwijają się bardzo dynamicznie.

Spółdzielnie te nie miały w okresie PRL prawa wyłączności na rynku owoców i warzyw oraz produkcji pszczelej. Musiały konkurować nie tylko z innymi spółdzielniami, przedsiębiorstwami państwowymi, ale przede wszystkim z prywatnym handlem. W zakresie bowiem handlu owocami i warzywami istniał wolny rynek, a ceny kształtowały się na zasadzie podaży i popytu. Mimo silnej konkurencji spółdzielnie te skupiły w 1983 r. ok. 60% ogółu warzyw i owoców. Prowadzą one bardzo bogatą i wieloraką działalność kształceniową. Upowszechniają innowacje wśród swych członków.

Ważny rodzaj branżowych spółdzielni stanowią rolnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska”. Zrzeszają one zarówno producentów rolnych, jak i konsumentów. Prowadzą wszechstronną działalność gospodarczą: zaopatrywanie rolnictwa w środki produkcji, skup płodów rolnych, przetwórstwo żywności, zaopatrywanie ludności wiejskiej w środki konsumpcyjne i usługi. Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” w swej obecnej postaci wykształciły się po r. 1956 z uniwersalnych spółdzielni, jakie zostały utworzone w latach 1946-1950, gdy zlikwidowano wszystkie branżowe spółdzielnie, by je przywrócić po październiku 1956 roku.

Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” liczyły w 1988 r. ok. 3,5 mln członków, zrzeszonych w 2 tys. spółdzielni. Jest to więc związek masowy, ze złożoną strukturą organizacyjną. Każda zaś spółdzielnia posiada szereg sklepów, zakładów, punktów skupu, przetwórni itp. i zatrudnia setki pracowników. Badania socjologiczne i ekonomiczne wykazują, że spółdzielnie te stały się ogromnymi wielobranżowymi przedsiębiorstwami, prowadzonymi przez najemnie zatrudnionych pracowników; samorząd spółdzielczy istnieje formalnie, aktywność zaś społeczna członków oraz ich wpływ na działalność spółdzielni nie mają miejsca. Działalność kształceniowo-wychowawcza, do której Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” są statutowo zobowiązane, jest całkowicie pomijana. Negatywny stosunek do tych spółdzielni pogłębiło rozprowadzanie przez nie w minionych latach artykułów reglamentowanych i deficytowych.

Ilościowe dane o rozwoju wszystkich spółdzielni branżowych zawiera załączona tu tab. 1 (s. 241).

Obok opisanych głównych spółdzielni branżowych istnieją jeszcze dwa rodzaje rolniczych spółdzielni produkcyjnych, zwane spółdzielniami produkcyjnymi i spółdzielniami kółek rolniczych.

Spółdzielnie produkcyjne powstały w Polsce w latach 1949-1955, tj. w okresie prób przymusowej kolektywizacji rolnictwa w Polsce. Po przewrocie październikowym (1956) wszystkie te narzucone spółdzielnie w sposób powszechny się rozwiązały. Pozostało 1000 spółdzielni produkcyjnych, które w tej liczbie utrzymały się do tej pory. Od r. 1975 liczba tych spółdzielni zaczęła wzrastać i w 1980 r. istniało już 2390 spółdzielni. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych liczba tych spółdzielni zaczęła powoli spadać – do 2117 w 1988 r. (ok. 150 000 członków).

Ten wzrost spowodowany był głównie dwoma czynnikami. Od 1975 r. wprowadzone zostały emerytury dla rolników w wieku najpierw lat 80 i starszym, a następnie liczących lat 70 i więcej i wreszcie uzyskujących ustawy wiek poprodukcyjny. Jednakże warunkiem uzyskania emerytury było przekazanie na rzecz państwa posiadanej ziemi, jeśli gospodarstwa nie przejmują następcy uprawniony do dziedziczenia i mający kwalifikacje rolnicze. W latach 1975-

Tab. 1. Spółdzielnie rolnicze w Polsce w roku 1970 i 1986*

Rodzaj spółdzielni	Liczba spółdzielni		Liczba członków w spółdzielniach	
	rok		rok	
	1970	1988	1970	1988
Banki Spółdzielcze	1645	1663	3 330 200	2 566 100
Spółdzielnie Mleczarskie	430	323	1 108 200	1 199 400
Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie	141	140	404 500	372 600
Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”	2541	1912	4493400	3531500
Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne	1071	2089	37 000	190 400
Spółdzielnie Kółek Rolniczych	–	904	–	–

* Zestawienie na podstawie danych „Rocznika Statystycznego” za r. 1970 i 1988.

1980 setki tysięcy hektarów ziemi przekazano na rzecz tzw. Państwowego Funduszu Ziemi, a zagospodarowanie tej ziemi powierzone zostało spółdzielniom produkcyjnym istniejącym lub tworzonemu. Wielu rencistów podjęło dodatkowe zarobkowanie (poza emeryturą) w tych spółdzielniach.

W ostatnich latach (w związku z kryzysem) spółdzielnie produkcyjne podjęły działalność pozarolniczą. Dochody z produkcji rolniczej były niskie i spółdzielnie produkcyjne (jak zresztą cała gospodarka uspołeczniona w rolnictwie) uzyskały produkcję globalną o kilka do kilkunastu procent niższą w stosunku do gospodarstw indywidualnych. W związku z tym spółdzielnie produkcyjne zaczęły budować zakłady przemysłu rolno-spożywczego, przetwórcie i zamrażalnie, suszalnie i przechowalnie warzyw i owoców, mieszalnie i suszarnie pasz, organizować grupy remontowo-budowlane, świadczyć usługi transportowe przedsiębiorstwom przemysłowym. W ten sposób działalność pozarolnicza stawała się dominująca i poprzez nią zwiększano dochody spółdzielni i członków. Wielu mieszkańców wsi chętnie podejmowało pracę (a nawet członkostwo) w spółdzielni w miejsce wyczerpujących dojazdów do odległych miast i ośrodków przemysłowych.

W ten sposób spółdzielnie produkcyjne wyrwane zostały z letargu, w jakim się znajdowały. Jednocześnie jednak dokonuje się ewolucja w ich działalności. Działalność rolnicza ulega ograniczeniu, spółdzielnie nie chcą przyjmować do użytkowania ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi, nastawiając się na działalność pozarolniczą. Jednocześnie dokonuje się polaryzacja spółdzielni na „mocne”, „bogate”, prowadzące głównie działalność pozarolniczą, i „słabe”, „biedne”, zajmujące się produkcją rolniczą.

Tak więc spółdzielnie produkcyjne okazały się formą organizacyjną niezdolną do modernizacji wsi i rolnictwa oraz pozytywnej rekonstrukcji gospodarki chłopskiej.

Drugim rodzajem spółdzielni produkcyjnych są Spółdzielnie Kółek Rolniczych (SKR). Ich geneza jest bardzo złożona. Powstały one dopiero w latach 1973-1976 wskutek nieustannego reformowania i prób przywrócenia działalności Kółek Rolniczych, które powstały na ziemiach polskich już w latach sześćdziesiątych XIX w. i które odegrały ogromną rolę w modernizacji chłopskich gospodarstw rolnych. Prowadziły one działalność oświatową, szerzyły kulturę rolną, inicjowały tworzenie różnych form wspólnej działalności gospodarczej chłopów. Kółka Rolnicze były potężną organizacją samorządową ludności chłopskiej. Stały one na przeszkodzie w programach kolektywizacji wsi. Dlatego też w 1945 r. zostały rozwiązane. Po przewrocie październikowym reaktywowano je, ale w warunkach ukrytego programu nacjonalizacji – upaństwowienia indywidualnej gospodarki rolnej oraz totalitarnego ustroju politycznego odrodzenie autentycznej działalności dawnych Kółek Rolniczych było niemożliwe. Miały one – w tym nowym programie – świadczyć usługi dla rolnictwa, szczególnie w zakresie mechanizacji i chemizacji rolnictwa, ale te właśnie zakresy działania przekazano innym jednostkom organizacyjnym (państwowym) i nowe Kółka Rolnicze powoli zaczęły zamierać w swej działalności.

W latach 1973-1976, wobec niechęci przejmowania gruntów od chłopów rencistów przez Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, zobowiązano Kółka Rolnicze do przyjmowania i zagospodarowywania tej ziemi. Jednakże Kółka Rolnicze – jako zrzeszenia raczej o charakterze oświatowo-zawodowym, a nie produkcyjnym – nie były w stanie prowadzić produkcji rolnej. Wobec tego utworzone zostały większe jednostki organizacyjne – tzw. Spółdzielnie Kółek Rolniczych.

Spółdzielnie Kółek Rolniczych są to wielobranżowe spółdzielcze przedsiębiorstwa usługowo-produkcyjne, zrzeszające Kółka Rolnicze oraz inne osoby prawne związane z rolnictwem. Są one zobowiązane do świadczenia usług produkcyjnych rolnikom indywidualnym; niektóre z nich prowadzą też własne zespołowe gospodarstwa rolne. W produkcyjnej obsłudze rolnictwa dominują usługi mechanizacyjne, chemizacyjne, naprawy sprzętu rolniczego i prace remontowo-budowlane. Działalność gospodarcza SKR-ów (innejszy działalności, np.

oświatowo-kulturalnej, szkoleniowej, nie prowadzą w ogóle) jest zorganizowana w wyspecjalizowanych zakładach usługowo-produkcyjnych oraz w filiach i punktach usługowych.

Spółdzielnie Kółek Rolniczych – to specyficzny twór organizacyjny. Są one powoływane przez Kółka Rolnicze oraz inne organizacje związane z działalnością w rolnictwie, które na swych walnych zebraniach podejmują uchwały o założeniu SKR lub wstąpieniu do niej. Organem statutowym SKR jest Walne Zgromadzenie, złożone z pełnomocników poszczególnych Kółek Rolniczych oraz innych organizacji. Jest też Rada Nadzorcza, która kontroluje pracę Zarządu. Zarząd stanowią pracownicy fachowi. Liczba Spółdzielni Kółek Rolniczych wahała się w latach osiemdziesiątych wokół 1900, a więc była niższa niż liczba gmin w kraju.

Obydwa rodzaje rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie odgrywają większej roli w rozwoju polskiego rolnictwa. Użytkują one zaledwie ok. 4% całości użytków rolnych w kraju i taki procent wnoszą do globalnej produkcji rolniczej kraju (stan ten ilustruje tab. 2).

Tab. 2. Użytki rolne w Polsce zagospodarowane* przez poszczególnych użytkowników

Rodzaj użytkownika	Lata		
	1976-1980	1981-1983	1984-1986
Państwowe Gospodarstwa Rolne	18,6	19,0	18,7
Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne	3,0	3,9	3,7
Spółdzielnie Kółek Rolniczych	1,9	0,6	0,5
Indywidualne gospodarstwa rolne	75,9	75,8	76,5

* W % ogólnej powierzchni użytków rolnych. Dane na podstawie „Rocznika Statystycznego” za lata: 1985, 1987, 1988.

III. STAN OBECNY I POTRZEBY ZMIAN

Przejdźmy do oceny poszczególnych spółdzielni pod kątem spełniania przez nie wymogów zrzeszenia spółdzielczego i zgodności z zasadami społecznymi: pomocniczości i solidarności.

Pierwszą, podstawową właściwością spółdzielczego zrzeszenia jest dobrowolność przynależenia do spółdzielni. Narzucanie w ogóle przynależności do spółdzielni jest sprzeczne z zasadą pomocniczości. Narzucanie przynależności do danego, monopolistycznego zrzeszenia jest sprzeczne z zasadą dobrowolności. Przez ową dobrowolność rozumie się nie tylko formalno-prawną czynność wstąpienia do spółdzielni, ale także brak presji (przymusu) prawnej czy ekonomicznej przynależenia do spółdzielni. Taka sytuacja dobrowolności zachodzi w wypadku Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich, do których ogrodnicy, kwiaciarze, pszczelarze nie muszą i nie musieli należeć, aby funkcjonować jako podmioty gospodarcze, ale są motywowani odnoszeniem korzyści charakteru ekonomicznego i społeczno-kulturalnego i dlatego właśnie tworzą spółdzielnię. Obecnie nie ma też przymusu należenia do spółdzielni produkcyjnych. Przymus ekonomiczny przynależności istniał dotychczas (do r. 1990) w odniesieniu do pozostałych trzech rodzajów spółdzielni. Spółdzielnie Mleczarskie bowiem dysponowały prawem wyłączności skupu mleka i jego przetwarzania, Banki Spółdzielcze monopolizowały obrót finansowy i kredytowy, Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” zaś monopolizowały obrót towarowo-handlowy. W wypadku tych ostatnich spółdzielni przymus ekonomiczny polegał dodatkowo jeszcze na tym, że prowadziły one rozdzielnictwo wielu towarów i środków produkcji, kontraktację niektórych płodów oraz ich skup na zasadzie wyłączności. Należy również zaznaczyć, że wysokość renty (poza minimalną), jaką rolnik mógł otrzymać, zależała od wartości masy towarowej, którą sprzedał, ale za pośrednictwem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Drugie kryterium stanowi, iż każdy członek spółdzielni ma równe prawa (uprawnienia) i uczestniczy w równym zakresie w korzyściach (dywidendy) czy usługach świadczonych lub wykonywanych przez spółdzielnię. Często upraszcza się to kryterium spółdzielczej organizacji sformułowaniem, iż „każdy członek ma równy głos niezależnie od wysokości wkładu”. Temu kryterium odpowiadały jedynie Spółdzielnie Mleczarskie oraz Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie. Natomiast w pozostałych spółdzielniach funkcjonowały nie tylko „patologiczne formy” uprzywilejowania (kumoterstwo, protekcja itp.), faktycznie decydujące o korzystaniu z usług czy partycypowaniu w osiągnięciach spółdzielni, ale formalnie i prawnie sankcjonowane ograniczenia, uprzywilejowania czy warunki, jakie musiały być spełnione, aby móc skorzystać z usług spółdzielni.

Trzecią cechą spółdzielczej organizacji jest samorządność członków, którzy spółdzielnię powołują, ale nią również współrządzą. To współrządzenie ma zapewnić strukturę organizacyjną spółdzielni i wybieralność osób do sprawowania władzy, a więc do takich organów, jak rada nadzorcza, zarząd i walne zgromadzenie członków spółdzielni czy też tzw. zebranie przedstawicieli członków w dużych spółdzielniach. Faktyczne i sprawne funkcjonowanie tych organów jest

decydującym czynnikiem w osiągnięciu celów spółdzielni i w zachowaniu samorządności w jej działaniu.

Samorządność członków spółdzielni jest narażona na poważne ograniczenia. Przede wszystkim spółdzielnie stają się jednostkami gospodarczymi, które w warunkach głębokiego społecznego podziału pracy, szybkiego postępu naukowo-technicznego i złożoności życia gospodarczego wymagają operatywnego kierownictwa. Niektóre z nich są wielobranżowymi i wielozakładowymi organizmami z wielką liczbą członków. Działalność gospodarczą prowadzi i prowadzić musi fachowo przygotowany i wysoko kwalifikowany personel pracowniczy oraz odpowiednio zorganizowane zakłady, biura i agendy. Z reguły mianuje się kierownika lub dyrektora i zatrudnia odpowiedni sztab ludzi, którzy faktycznie kierują spółdzielnią. Rola zarządu staje się formalnym zatwierdzeniem czy akceptowaniem decyzji podjętej przez personel fachowy.

Jest to proces strukturalny, zachodzący we wszystkich spółdzielniach niezależnie od ustroju społeczno-gospodarczego. W dualistycznej naturze spółdzielni elementy zrzeszenia jako typu organizacji zanikają na rzecz elementów przedsiębiorstwa jako hierarchicznej struktury organizacyjnej o operacyjnie określonych zadaniach.

Rada nadzorcza spółdzielni traci również swe merytoryczne kompetencje i tylko formalnie spełnia funkcje kontroli zarządu, w praktyce bowiem musi odwoływać się do analiz zleczanych odpowiednim ekspertom. Chociaż funkcje rady nadzorczej są określone bardzo szeroko, w większości spraw członkowie rady nie czują się w pełni kompetentni, aby w sposób sprawny i odpowiedzialny podejmować decyzje.

Najbardziej formalnym organem spółdzielni staje się walne zebranie członków, a najczęściej ich przedstawicieli. Zanika bezpośredni kontakt członków z organami władzy w spółdzielni. W rezultacie jeden przedstawiciel reprezentuje setki członków, którzy nawet nie wiedzą, czy i jak ich przedstawiciel „głosuje” na walnym zebraniu przedstawicieli.

Pojawia się tu problem, jak zapewnić wpływ członka na sprawy i funkcjonowanie spółdzielni oraz zachować samorządzenie się członków i pogodzić je z koniecznością utrzymania profesjonalnego, operatywnego kierownictwa. Spółdzielnie starają się zapewnić łączność członków między sobą oraz łączność z organami władzy w spółdzielni, tworząc różnego rodzaju „grupy członkowskie” oraz „komitety członkowskie”. Dotychczasowe badania prowadzone w wiejskich spółdzielniach dowodzą, iż zebrania takie rzadko dochodzą do skutku, a frekwencja na nich jest niewielka, gdyż członkowie – zdając sobie sprawę z faktu, że ich obecność nie będzie miała wpływu na podejmowane „wyżej” decyzje – po prostu nie przychodzą na zebrania. Natomiast walne zebrania sprawozdawcze i wyborcze najczęściej odbywają się w tzw. drugim terminie, a więc już niez-

leżnie od liczby obecnych członków czy też przedstawicieli członków. J. Małysz podaje na przykład, iż w 1978 r. komitety członkowskie nie wykorzystały swych uprawnień kontrolnych i w wymienionym roku średnio w kraju dokonywano nieco więcej niż dwu kontroli w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, czternastokrotnie – w spółdzielniach mleczarskich oraz trzykrotnie w bankach spółdzielczych, a wiele walnych zebrań nie miało minimum członków, aby wybrać władze.

Skurczyła się społeczna aktywność członków. Najsilniej zjawisko zamierania aktywności członków wystąpiło w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. W tychże spółdzielniach najsilniej wystąpiło też zjawisko zaniechania działalności społeczno-wychowawczej i kulturalnej. Natomiast w najmniejszym zakresie procesy te dotknęły Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie. W tych spółdzielniach członkowie są silnie motywowani w swej przynależności do spółdzielni. Wolny rynek w zakresie ogrodnictwa i warzywnictwa, a więc zwłaszcza silne współzawodnictwo, zmuszał producentów warzyw i owoców do organizowania się w spółdzielnie, w zbiorowe działanie celem wspólnego zaopatrywania się w środki produkcji, kształcenia się, organizowania zbytu i przetwórstwa, wprowadzania innowacji i wobec tego skłaniał też do aktywnej partycypacji w życiu i działalności spółdzielni.

Problem samorządności spółdzielni i aktywności społecznej członków wiąże się z zagadnieniem samodzielności spółdzielni. Zależność ta wymaga szczegółowego omówienia sprawy samodzielności spółdzielni.

Samodzielność spółdzielni jest czwartą istotną cechą spółdzielczości w ogóle. „Samodzielność” spółdzielni jest rozumiana najogólniej jako jej niezależność od innych podmiotów gospodarczych, a szczególnie od innych podmiotów gospodarczych danego rodzaju, przede wszystkim tzw. związków spółdzielni stopnia wojewódzkiego i stopnia centralnego.

Oczywiście spółdzielnia nie może być rozumiana jako jednostka gospodarcza i społeczna zupełnie autonomiczna. Ona jest zawsze wmontowana w całą strukturę ekonomiczną i organizacyjną kraju. Ustawa o spółdzielczości z 1982 r. podnosiła ten związek z ogólną strukturą ekonomiczną, określając cele spółdzielni. Stanowiła bowiem, iż spółdzielnia „prowadzi działalność gospodarczą, kierując się potrzebami zrzeszonych członków oraz założeniami zrzeszonych członków, założeniami określonymi w centralnych i terytorialnych planach społeczno-gospodarczych; jak również działalność społeczno-wychowawczą dla stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia i świadomości społecznej swych członków oraz dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Jest niewątpliwe, iż ustrój ekonomiczny kraju wpływa na strukturę spółdzielczości, a w tym na zakres i funkcjonowanie spółdzielni. Niemniej jednak w

analizie „samodzielności” spółdzielni chodzi głównie o zagadnienie relacji spółdzielni do terytorialnych i hierarchicznie wyższych związków centralnych.

Łączenie się spółdzielni tego samego rodzaju jest w pewnym stopniu koniecznością. Z uwagi na to w prawnych uregulowaniach i w rzeczywistości występują różne systemy łączenia się spółdzielni danego typu w związki spółdzielni. Ten organizacyjnie konieczny korporacyjny charakter związków spółdzielczych stwarza jednak poważny dylemat i trudności. Chodzi tu o problem, jak pogodzić samodzielność spółdzielni jako jednostki organizacyjnej z koniecznością wiązania jej z innymi jednostkami gospodarczymi danego rodzaju, również samodzielnymi, i uzależniania się przez to od wyższej nadbudowy organizacyjnej. Otóż, w teorii i praktyce relacje te wahają się między dwoma modelami: między tzw. powiązaniem a zależnością, między tzw. modelem służebnym i modelem władczym.

W powojennej historii rozwoju polskich spółdzielni rolniczych, jak i całej spółdzielczości można wyróżnić wiele etapów, jeśli chodzi o realizację zasady samodzielności spółdzielni. W pierwszym okresie obowiązywała zasada służebności, realizowana w latach międzywojennych, kiedy to tzw. związki lustracyjne odgrywały funkcję nadzoru nad prawidłowością prowadzonej przez spółdzielnię gospodarki, Zjazdy Spółdzielcze zaś podejmowały uchwały w sprawach ogólnego rozwoju spółdzielczości. W latach pięćdziesiątych, a szczególnie w okresie 1961-1982 obowiązywała ustawa o spółdzielniach, która hołdowała modelowi „władczemu”, uzależniając bardzo silnie poszczególne spółdzielnie od ich związków, łącznie z centralnym związkiem. W praktyce spółdzielnie były podporządkowane z jednej strony władzom administracyjnym, a z drugiej – swym terytorialnym wyższym związkom. Związki wojewódzkie (zwane nawet spółdzielniami wojewódzkimi) ustalały plany działalności lub je zatwierdzały, przydzielały środki działania czy fundusze, kontrolowały działalność, określały sposób działania, polecały łączenie się spółdzielni w jedną spółdzielnię itd.

Jeszcze silniejsze podporządkowanie występowało w zakresie uprawnień oraz ingerencji terenowych organów władzy państwowej. Spółdzielnie zostały w ogóle podporządkowane władzy administracyjnej, miały realizować określone zadania w ramach planu społeczno-gospodarczego, obowiązującego na obszarze działania danej spółdzielni. Spółdzielnia podlegała w swej działalności władzy lokalnej. Na przykład przydział materiałów budowlanych, węgla, maszyn czy pewnych deficytowych artykułów dokonywany był przez terenową władzę administracyjną. Władza administracyjna (wojewoda, naczelnik gminy) decydowała w praktyce o działalności spółdzielni.

W ten sposób doszło do ubezwłasnowolnienia spółdzielni oraz do ich swego rodzaju „upaństwowienia”, utraty autonomii i funkcjonowania spółdzielni na wzór biurokratycznych instytucji państwowych. Procesy utraty samodzielności

prowadziły konsekwentnie do utraty samorządności i wobec tego eliminowania roli członka spółdzielni i sprowadzenia jej do sytuacji ewentualnego klienta, petenta, interesanta.

Ustawa o spółdzielniach z 1982 r. próbowała zerwać z modelem „władczym” na rzecz modelu „służebnego”, „pomocniczego”. Ta zmiana wyrażała się już w określeniu celów związków spółdzielczych, w których podkreślana była funkcja „doradcza”, „konsultacyjna”, „inicjująca”, a nie „kierownicza” czy „władcza”. Niemniej jednak ustawa przyznawała centralnym związkom pewne uprawnienia ingerująco-kierownicze w szczegółowo określonych przypadkach⁴. Ustawa z 1982 r. nie podejmowała żadnych zmian strukturalnych w spółdzielczości. Związki wojewódzkie i związki centralne pozostawały nadal. W dalszym więc ciągu wszystkie spółdzielnie danego rodzaju funkcjonować musiały w swej hierarchicznie zbudowanej strukturze. Nadal związki spółdzielcze posiadały własne (uzyskane ze świadczeń podporządkowanych spółdzielni) zakłady, ośrodki, szkoły, urządzenia i placówki socjalne itp. składniki majątkowe oraz utrzymywały swoją monopolistyczną pozycję w określonej dziedzinie działalności.

Dopiero zmiany ustrojowe dokonywane przez nowy rząd, wyłoniony w wyborach w 1989 r., objęły również zmiany w spółdzielczości. Ustawa antymonopolowa zniósła wszelkie regulacje prawne zapewniające spółdzielczości wyłączność zajmowania się określonym rodzajem działalności gospodarczej. Poprzez nowe regulacje prawne i decyzje gospodarcze rozpoczęty został proces wprowadzania społecznej gospodarki rynkowej, w ramach której dopiero może być zapewniona dobrowolność zrzeszania się i rzeczywistymi potrzebami kierowana współpraca (a nie narzucona) między różnymi samodzielnymi podmiotami życia gospodarczego. Wreszcie ustawa z 20 I 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości dokonuje likwidacji tzw. wojewódzkich i centralnych związków spółdzielczych, aby w ten sposób uniezależnić poszczególne spółdzielnie od tworzonej nad nimi hierarchicznej nadbudowy i zapewnić im całkowitą samodzielność. Pojedyncze spółdzielnie mogą wchodzić z sobą w różne formy współpracy jako samodzielne podmioty, ale nie mogą organizować się w jeden związek ogólnokrajowy celem zmonopolizowania w ramach jednego podmiotu gospodarczego określonej działalności gospodarczej. Ustawa nie pozbawia spółdzielczości ogólnokrajowej reprezentacji i pomocy. Tym celom ma służyć tzw. Naczelna Rada Spółdzielcza, do której przynależność poszczególnych spółdzielni jest dobrowolna, a która ma reprezentować zrzeszony ruch

⁴ Zob. *Prawo spółdzielcze* (Dz.U. 1982 nr 30 poz. 210) oraz analizę S. Grzybowskiego pt. *Związki spółdzielcze w świetle ustawy „Prawo spółdzielcze”* („Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1985 nr 4).

spółdzielczy, popierać różne formy współpracy między organizacjami spółdzielczymi i świadczyć różnego rodzaju pomoc⁵.

*

Przeprowadzone analizy dowodzą, że spółdzielnie rolnicze w powojennej Polsce nie odpowiadały czterem istotnym kryteriom spółdzielczości. Nie były zrzeszeniami dobrowolnymi, nie zapewniały członkom udziału w tworzonych dobrach czy świadczonych usługach, nie były samorządne i nie były samodzielne. Dotyczyło to głównie lat 1960-1970. W poszczególnych rodzajach spółdzielni te negatywne cechy występowały w różnym zakresie. Najbardziej kryteriom autentycznej spółdzielczości nie odpowiadały Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, których rozwój pod wszystkimi czterema względami ocenić należy negatywnie. W dużym stopniu przymiotów tych pozbawione były Spółdzielnie Kółek Rolniczych, które z założenia zorganizowane były na wzór przedsiębiorstw państwowych, a tylko nazwą pozorowały zrzeszenie spółdzielcze. Banki Spółdzielcze można określić jako na wpół dobrowolne i na wpół przymusowe, gdyż monopolizowały one działalność kredytową i bankową w rolnictwie, ale ostatecznie niektórzy rolnicy, nie prowadzący szerszej produkcji towarowej, mogli funkcjonować jako rolnicy poza tą organizacją. Spółdzielnie produkcyjne po r. 1956 miały charakter dobrowolnych zrzeszeń, a jedynie w swej samorządności i samodzielności były ograniczone. Tylko Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie, działające na zasadach dobrowolności przynależenia oraz wolnego rynku, zachowały przymioty spółdzielczego zrzeszenia w najszerszym stopniu, chociaż w swym funkcjonowaniu były również centralnie sterowane.

Od początku lat osiemdziesiątych w rozwoju spółdzielni rolniczych obserwować można tendencje pozytywne, tj. zmierzające w kierunku hamowania procesów biurokratyzacji, centralizacji i „upaństwowiania” spółdzielczości przez kierownictwo polityczne i administracyjne totalitarnego państwa. Jednakże dopiero reformy lat 1989-1990 otwierają możliwości powrotu spółdzielni do przymiotów autentycznego ruchu spółdzielczego.

W świetle tych analiz rozwój spółdzielczości w powojennej Polsce, a w tym spółdzielni rolniczych, nie był zgodny z zasadą pomocniczości, gdyż odbierał spółdzielniom charakter zrzeszeń dobrowolnych oraz otwartych, nie zapewniał członkom korzyści, udziału w korzyściach spółdzielczej organizacji, zawłaszczanych przez związki wojewódzkie i centralne spółdzielni oraz przez państwo,

⁵ Zob. ustawę z 20 I 1990 r. *O zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości* (Dz.U. 1990 nr 6).

przekształcał spółdzielnie w przedsiębiorstwa kierowane przez *quasi*-państwowy aparat biurokratyczny.

Rozwój spółdzielni w powojennym okresie w Polsce był też sprzeczny z zasadą solidarności. Tylko bowiem w dobrowolnie tworzonych zrzeszeniach, a nie narzuconych strukturach oraz tylko w samorządnie prowadzonych i zarządzanych organizacjach, a nie centralnie sterowanych przez państwo może występować solidarne, świadome (a nie niewolnicze) wspólnotowe działanie na rzecz dobra wspólnego.

AGRICULTURAL COOPERATIVES IN POLAND
IN THE LIGHT OF SOCIAL PRINCIPLES:
THE PRINCIPLE OF AUXILIARINESS AND THE PRINCIPLE OF SOLIDARITY

S u m m a r y

The analyses that have been carried out prove that agricultural cooperatives in post-war Poland did not meet the four crucial criteria of the cooperative movement. They were not voluntary associations. They did not give their members shares in the created goods or service which they did. They were not autonomous or self-dependent. Such tendencies occur in the years 1960-1970. Their extent was different in particular kinds of cooperatives. The Communal Cooperatives „Peasants' Self-Help” were the most apparent example which did not meet the criteria of the authentic cooperative movement. Their development in view of the four characteristics should be estimated negatively. Similarly, Agricultural Cooperatives which were in principle organized as State enterprises and only their name pretended to be a cooperative association. Cooperative banks can be described as half-voluntary and half-obligatory, since they monopolized the credit and bank activity in agriculture, but ultimately only some farmers who did not produce goods on a larger scale, could work as farmers beyond that organization. Agricultural cooperatives after 1956 bore the character of voluntary associations which were limited only as far as the autonomy and self-dependence were concerned.

The horticultural and apiarian cooperatives which acted on the principle of voluntary participation and free market retained the attributes of a cooperative association in the broadest degree, though in their functioning they were also centrally controlled.

Since the beginning of the 1980s one could observe some positive tendencies in the development of agricultural cooperatives, i.e. tendencies which aimed at the curbing of the bureaucratic processes, centralization and „nationalization” of the cooperative movement by political and administrative authorities of the totalitarian State. Yet, it was not until the reforms of 1989-1990 that opened up new opportunities for the restoration of the authentic attributes of the cooperative movement.

In the light of the above analyses one can say that the development of the cooperative movement in post-war Poland, including agricultural cooperatives, was not in accord with the principle of auxiliariness or the principle of solidarity, since it deprived cooperatives of their character of voluntary or open association. It did not secure a share in the profits of cooperative organizations for their members, which organizations were owned by voievodship unions and central coopera-

tives as well as by the State. The cooperatives were transformed into enterprises controlled by a quasi-State bureaucratic administrative apparatus.

It was only the change of the political and economical system in the period of 1989-1990 that created foundation for the restoration of the authentic cooperative movement, including the agricultural cooperative movement.

Translated by Jan Kłos